

# OSTATNI TYDZIEŃ KONKURSU

Czy pani nadesłała już swoją fotografię?



Nr. 411.



Nr. 410.



Nr. 403.



Nr. 407.



Nr. 402.



Nr. 408.



Nr. 404.

Pierwszy grudnia — termin zamknięcia listy zgłoszeń do konkursu na gwiazdy filmowe, — zbliża się.

W redakcji naszej zgromadziliśmy już dla Komitetu Organizacyjnego konkursu pokazną ilość fotografii pięknych niewiast. Równocześnie otrzymaliśmy szereg zgłoszeń do konkursu ze strony osób, które z

tych lub innych względów nie mogą sobie pozwolić na kilkunastozłotowy nieprzewidywany wydatek.

Komitet Organizacyjny w myśl zasady, na mocy której udział w konkursie nie powinien za sobą pociągać żadnych kosztów, chętnie dopomoże tym kobietom.

W miastach prowincjonalnych należy się zwrócić do lokalnego kina prowadzącego konkurs, które chętnie udzieli informacji w tej sprawie.

Data i miejsce fotografowania w Warszawie nie są jeszcze dokładnie ustalone, w dniach jednak najbliższych czytelniczki nasze na łamach ABC znajdą miarodajne informacje.

*Lepiej mi wśród clownów, niż wśród  
bohaterskich amantów*

## Od Petrogradzkiej Opery do Warszawskiego Cyrku

Rozmowa z p. Zabojkina

### Dla naszych pań Jak przechować letnie rzeczy przez zimę?

Chcąc utrzymać w porządku letnią garderobę, nie wystarczy powiesić ją tylko lub ułożyć w szafie. Suknie do prania muszą być przedtem dobrze wyprane i wyprasowane, gdyż po dłuższym leżeniu piorą się daleko trudniej a przez to samo i niszeją. Suknie welniane i jedwabne należy dobrze wyczyścić, usunąć plamy, a plisy i fałdy zafasterygować, tak, aby z nastaniem wiosny były gotowe do włożenia. Taksamo z kostjumami i płaszczami. Żeby przez okres zimowy garderoba się nie zakurzyła, najlepiej pozawieszać wszystko na wieszakach i nakryć pokrowcami, które można uszyć ze starych materiałów np. przescieradeł.

Mira.

### Tom Jack



Niema więzów, z którychby się nie wyzwolił.

Na arenę cyrkową, zalaną światłem barwnych reflektorów, sływa wraz z muzyką grupka tancerzek.

Leciutko, zwiennie wiję się po szkarlatnym kregu różnobarwny wąż.

Wybiega primaballerina. Jak motyl unosi się na skrzydłach z gazy, oko nie nadąży chwycić jej szybkich, jak błyskawica ruchów. Muzyka, taniec, kostjumy zespolone w śliczną całość zdaje się wypływać samą z siebie, takie to lekkie.

A ileż w tem kryje się pracy? Ile wysiłku? Ile pomysłów?

W skromnej cyrkowej garderobie, przyjmuje nas p. Zabojkina. Zmęczona tańcem odpoczywa.

— Jakim sposobem, pani, primaballerina, znalazła się na arenie cyrkowej?

— Kiedy wybuchła rewolucja bolszewicka, tańczyłam w Petrogradzie. Najprzód zabroniono nam tańczyć. „My wam pokażem golonozje” — wolali czerwoni komisarze.

Nie chciałam się rozstać ze sceną. Zaczęłam wraz z mężem występować w duetach śpiewnych, uciekliśmy na Ukrainę.

Panie! Co tam się działo?! Co trzy dni zmieniał się rząd, jak w kinematografii: dwa razy na tydzień zmiana programu.

Stamtąd uciekłam do Rumunii, a później do Polski. Tutaj początkowo chciałam się zaangażować do opery

Intrygi zakulisowe... Pan rozumie... Dałam spokój. Zaczęłam objeżdżać prowincję i oto w Wilnie zorganizowałam zespół, który pan dziś widział.

Zaproponowali mi engagement do cyrku. Początkowo bałam się, ale niech mi pan wierzy, nie żałuję, że się zdecydowałam. Tak, dobrych i kulturalnych ludzi jak tu, nie znajdzie pan nioście za kulami teatrów. Żadnych zaczępek. Żadnych brudów. A to dla mnie ważne. W moim zespole pracują same młode dziewczyny.

— Czy praca z takim zespołem jest bardzo ciężka i na czym polega?

— O, pracy jest moc. Ćwiczymy po kilka godzin dziennie. A poza tem, trzeba obmyśleć kostjumy, wynaleźć muzykę, stworzyć całą koncepcję sceniczną. To ciężka praca.

— Jeszcze jedno pytanie. Jakie ma pani zamiary na przyszłość?

— Mam kilka propozycji zagranicznych. Ale najprzód chcę stworzyć zespół według zupełnie nowej koncepcji. Chcę nawrócić do antycznych regimów. Nowoczesne zespoły girls nie zaspakajają moich aspiracji artystycznych. Chcę stworzyć coś pośredniego pomiędzy dawnym ensemble baletowym, a dzisiejszymi girlsami. Taniec nowoczesny to nie jest sztuka. Trzeba powrócić do starych, klasycznych wzorów. Wtedy stwo-

rzymy na ich kanwie coś naprawdę pięknego.

### Liliana Gish



Oddawna niewidziana świetlana Liliana Gish ukaże się w dniach najbliższych na jednym z ekranów Warszawy w przepięknym 10-aktowym dramacie p. t. „Noce Florenckie” (Romola), reżyserowanym przez Henryka Kinga.

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Adres Redakcji i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny ABC Warszawa.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”  
Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: 172-22 i 117-48.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.